

Zrzutka na Auschwitz

2 marca 2009

Każdy naród powinien wiedzieć, że jeżeli sam nie zadba o własną pamięć historyczną to trudno liczyć, że zrobią ta za niego inni.

Dlatego też upamiętnia się nakładem sporych wydatków finansowych nie tylko świadectwa zwycięstw i chwały, ale również miejsca martyrologii własnych narodów.

Fakt, że muzeum usytuowane w dawnym Niemieckim Obozie Koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau jest finansowane głównie przez polskie władze już dawno powinien być okrzyknięty wielkim skandalem.

Polacy, którzy po ludności żydowskiej stanowili główne ofiary tego niemieckiego przemysłu zagłady wzięły na siebie cały ciężar utrzymania tego muzeum zorganizowanego na terenie byłej niemieckiej fabryki śmierci.

Trwały w tym przez dziesięciolecia pomimo faktu, że z kraju, który zorganizował to zbrodnicze przedsięwzięcie, z terenu jego dawnych sojuszników, z amerykańskich środowisk żydowskich, które nie kiwnęły palcem by pomóc swym pobratymcom i w końcu z samego Izraela płynęły informacje o „polskich obozach śmierci”, „współudziale Polaków w zbrodni”, „polskich obozach koncentracyjnych”.

Na sugestię jednego z blogerów na S24 by i Izrael partycypował w kosztach utrzymania tego miejsca pamięci zagłady Żydów, Eli Barbur odpowiedział:

„Trzeba być durniem, łobuzem i chamem (kolejność dowolna), żeby cos takiego wypalantować. Przywodzi na myśl hitlerowców, zmuszających Żydów do kopania grobów dla samych siebie. Ohyda!”

Myślę, że i Polacy mogliby w ten sam sposób wypiąć się na

finansowanie niemieckiego obozu w Auschwitz, jako ewidentne ofiary i jednocześnie kraj cynicznie pomawiany przez media o organizację, współudział czy wręcz główne sprawstwo tej niemieckiej zbrodni.

Przy takiej filozofii to nie do nas należałoby upamiętnianie ofiar Katynia czy rzezi na Wołyniu.

Dlaczego nikomu nie przeszkadzało do tej pory zmuszanie nas Polaków „do kopania grobów dla samych siebie”?

Niestety, to my przez dziesięciolecia finansowaliśmy to szczególne w skali światowej muzeum pamięci, a liczne wycieczki z Izraela, Niemiec, Francji, Hiszpanii, czy Włoch zwiedzały je i oceniały to czy Polska odpowiednio dba o miejsce stanowiące główny symbol holokaustu na świecie.

Po dramatycznym apelu polskich władz o natychmiastowej potrzebie wydatkowania 120 milionów euro na konserwację i następnie 6-7 milionów rocznie na utrzymanie muzeum odpowiedziały natychmiast Niemcy z wspaniałomyślną ofiarą w wysokości ...Uwaga!... 1 miliona euro.

Oto mamy znak czasu.

Na pomysł córki niemieckiego feldfebla, który jako najeźdźca musiał czmychnąć z okupowanej Polski przed zbliżającą się armią czerwoną przeznaczane są setki milionów, po to, aby niemieccy „wypędzeni” wyrosli na drugą po Żydach ofiarę II wojny światowej.

Na Auschwitz-Birkenau zaś Niemcy wysupłają skromny milionik.

Ja bardzo przepraszam, ale co najmniej 10 mln wypadłoby wyegzekwować od istniejących do dziś producentów Cyklonu-B, IG- Farben, a niemieckie władze na siebie, po wsze czasy powinny wziąć finansowanie tego muzeum. No być może jeszcze z pomocą dawnych sojuszników.

W końcu jak widać najważniejszym staje się dzisiaj

pielęgnowanie i ciągłe dbanie o niemiecką krótką pamięć. To leży w interesie całej ludzkości.

Autor: kokos26

Źródło: [Niepoprawni](#)